

Sygn. akt I C 947/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Michalska-Księżyk

Protokolant: stażysta Magdalena Michalska

po rozpoznaniu w dniu 20.09.2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa M. C. (1)

przeciwko B. E.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej B. E. na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 10.300 zł (dziesięć tysięcy trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27.06.2014r. do dnia 31.12.2015r., a od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za jednoczesnym zobowiązaniem powoda M. C. (1) do wydania pozwanej B. E. motocykla marki Y. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze (...),
2. dalej idące powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanej B. E. na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 3.000zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.400zł zastępstwa procesowego,
4. zasądza od pozwanej B. E. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Kędzierzynie - Koźlu kwotę 537zł tytułem opłaty sądowej od ponoszenia której powód był zwolniony w całości oraz kwotę 2745zł tytułem nieopłaconych kosztów opinii biegłego.

I C 947/14

UZASADNIENIE

M. C. (1) wystąpił z pozwem o zapłatę przeciwko B. E. kwoty 10.722 zł oraz zwrot kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie podał, iż w dniu 10.10.2013 r. zawarł umowę sprzedaży motocykla marki Y. (...) o nr rej. (...) W dniu 8.11.2013 r. powód oddał pojazd do autoryzowanego serwisu motocyklowego. Po przeprowadzonym kontroli geometrii ramy pojazdu oraz weryfikacji numeru VIN stwierdzono istnienie następujących wad pojazdu: parametry geometrii ramy stanowczo obiegały od wartości prawidłowych, co świadczyło o jej skrzywieniu. Tego typu uszkodzenia nie są wynikiem zwykłej eksploatacji, co świadczy o tym, że motocykl musiał ulec wypadkowi. Fakt ten pozwana zataiła przed powodem sprzedając motocykl bezwypadkowy o czym zapewniała w ofercie. Ponadto, weryfikacja numeru VIN wykazała, że fabryczny model pojazdu to Y. (...) koloru błękitnego, natomiast przedmiotem umowy był model (...) koloru czarnego. Powód niezwłocznie wystosował do sprzedającego pismo zawierające odstąpienie od umowy sprzedaży, do czego pozwana nie odniosła się. Na podst. art. 560 k.c. powód wezwał sprzedającą do zwrotu ceny oraz kosztów jakie poniósł w związku z przeglądem pojazdu w t. 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

Od wydanego nakazu w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości.

Pozwana argumentowała, że przedmiotowy motocykl od dnia zakupu był użytkowany przez syna powódki przez okres kilkunastu miesięcy, w trakcie których przejechał on ponad 6 tysięcy km. W czasie użytkowania nie doszło do żadnego zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu, w którym motocykl mógł zostać uszkodzony. Pozwana jak i jej syn nie zaobserwowali żadnych nieprawidłowości czy utrudnień w prowadzeniu motocykla, o czym świadczą odbywane dalekie podróże. Motocykl służył również na co dzień, bez żadnych symptomów mogących świadczyć o jakimkolwiek uszkodzeniu ramy. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniu, że motocykl posiadał wadę fizyczną w postaci uszkodzenia ramy, argumentując, że strona powodowa na powyższą okoliczność nie przedstawiła żadnego dowodu. Odnosząc się do treści wydruku z badania technicznego motocykla należy zauważyć, że połowa z badanych parametrów ramy pojazdu jest prawidłowa. W przekonaniu pozwanej, ocena stanu technicznego przedmiotowego motocykla została wykonana jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. W dalszej kolejności B. E. twierdziła, że przed nabyciem motocykla także przeprowadziła jego badania techniczne, które pozwoliły na dopuszczenie go do ruchu drogowego. Ponadto zarzuciła powodowi, że badanie techniczne pojazdu M. C. (1) wykonał 29 dni po zakupie motocykla i w tym czasie mógł on ulec uszkodzeniu. Pozwana podniosła także i ten argument, że powód podczas zawierania umowy kupna motocykla nie był zainteresowany jego stanem technicznym, wykonaniem jazdy próbnej, a towar odebrał dopiero po upływie tygodnia od zawarcia umowy. Powyższe świadczy o niezachowaniu przez powoda aktu staranności w zbadaniu zakupionej rzeczy.

W odpowiedzi na sprzeciw powód zmodyfikował żądanie i wniósł o zasądzenie wskazanej kwoty od dnia wniesienia powództwa za jednoczesnym zwrotem przez powoda pozwanej motocykla marki Y. (...) o numerze aktualnym (...) i podanym numerze VIN, bowiem przedmiotem umowy był pojazd innej marki niż faktycznie wydany.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. E. będąc właścicielem motocykla marki Y. (...) o nr rej. (...) koloru czarnego na portalu Allegro.pl zamieściła ogłoszenie o chęci sprzedaży pojazdu za kwotę 10.000,00 zł. Motocykl pozwana zakupiła jako używany, po jego sprowadzeniu z Francji przez osobę zajmującą się sprzedażą sprowadzanych pojazdów. W ogłoszeniu zostało zaznaczone, iż oferowany do sprzedaży motocykl jest bezwypadkowy i zarejestrowany w Polsce, sprzedająca jest pierwszym właścicielem. W rubryce rok produkcji pojazdu wskazana została data 2006 r., a ponadto w opisie znalazły się informacje, że motocykl jest bardzo zadbane, posiada wszystkie sprawne podzespoły. Motocykl faktycznie był użytkowany przez syna pozwanej T. E. przez kilka miesięcy, który pokonał w tym czasie około 6.000 km.

Dowód:

oferta sprzedaży internetowej k.8-9,

zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu k.52-54,

umowa kupna-sprzedaż k.38,

pismo Starostwa Powiatowego z dnia 15.01.2013 roku w załączeniu zaświadczenie, z dnia 03.07.2013 roku k.51,

zeznania świadka T. E. k.78'-79,

zeznania pozwanej B. E. k. 85-85'

Pierwsze spotkanie powoda z użytkownikiem pojazdu T. E. miało miejsce we W.. Powód jest studentem, nie posiada wiedzy praktycznej z dziedziny motoryzacji, jak też nie był doświadczonym kierowcą, dlatego pojazd oglądał tylko od strony wizualnej. Kupiony motor był pierwszym tego typu pojazdem powoda. Wcześniej powód jeździł motocyklem wyłącznie na kursie prawa jazdy. Podczas spotkania powód dowiedział się o fakcie sprowadzenia pojazdu z zagranicy. M. C. (1) był przekonany, że sprzedająca jako pierwszy właściciel motocykla przeprowadziła się z Francji do Polski

zabierając ze sobą pojazd. W trakcie spotkania powód przeglądał również dowód rejestracyjny, z którego wynikało, iż motor posiada zamontowaną blokadę ograniczającą moc pojazdu. Faktycznie blokada została usunięta, przy czym T. E. zapewnił powoda o możliwości ponownego jej zamontowania. M. C. (1) posiada uprawnienie kat A2 uprawniające go do kierowania pojazdem o obniżonej mocy motocykla. Z tej też przyczyny odmówił wykonania jazdy próbnej. Powód, znając koszt przeprowadzenia badania technicznego pojazdu zrezygnował z wykonania tej czynności opierając się na zapewnieniach T. E. o nienagannym stanie pojazdu oraz złożonej przez pozwaną ofercie. Powód oglądał wcześniej inny motocykl tej samej marki. Znał parametry tego pojazdu oraz wiedział, że pozycja za kierownicą jest odpowiednia, dlatego też nie sprawdzał w obecności T. E., czy parametry motoru odpowiadają jego oczekiwaniom.

Dowód:

Zeznania świadka T. E. k.78'-79,

Zeznania świadka (...) k.79'

Zeznania świadka P. S. k.79'-80

zeznania powoda M. C. (1) k.79'-81'

W dniu 10.10.2013 r. strony zawarły umowę sprzedaży motocykla marki Y. (...)o nr rej. (...)rok produkcji 2006 nr ramy (...), koloru czarnego, o przebiegu 17.500 za cenę 10.300 zł. Powód zapłacił cenę sprzedaży, a pozwana wydała przedmiot umowy kupna. Transakcja odbyła się w domu P. S., u którego pojazd był garażowany. W trakcie żadnego ze spotkań nie padła propozycja sprawdzenia pojazdu, a osoba sprzedająca nie udzieliła żadnych informacji ponad te, o które powód zapytał. Pozwany został dwukrotnie zapewniony o tym, że motocykl jest bezwypadkowy. Powód jako kupujący podpisał umowę zawierającą w pkt 5 oświadczenie, że stan techniczny pojazdu jest mu znany.

Dowód:

umowa sprzedaży motocykla z dnia 10.10.2013 r. k.3,

pokwitowanie wpłaty k.4

zeznania powoda M. C. (1) k.79'-81'

M. C. (1) po sfinalizowaniu transakcji zakupionym motorem udał się w kierunku W., podczas jazdy jechał bardzo asekuracyjnie, chcąc stopniowo nabrać doświadczenia. Podczas jazdy nie eksploatował nadmiernie motocykla i nie stwierdził wówczas w nim żadnych wad. Pojazd następnie nie był użytkowany przez niego przez okres 2-3 tygodni z powodu rozpoczęcia studiów. Po tym okresie powód ponownie zaczął korzystać z pojazdu. Podczas pokonywania zakrętu w pochyleniu wyczuł niestabilność motoru.

Dowód:

Zeznania M. C. (2) k. 79'-81'

Zeznania świadka T. E. k.78'-79,

W dniu 8.11.2013 r. powód oddał zakupiony motocykl do autoryzowanego serwisu motocyklowego (...) we W.. Serwisant już przy pierwszym kontakcie z motocyklem wskazał na obecność szpachli na ramie, pokazał powodowi ślady po lakierowaniu i naprawach blacharskich baku paliwa z lewej strony, wskazał na nieprawidłowości w funkcjonowaniu przedniego zawieszenia, którego elementy zostały odkształcone podczas wypadku. Po przeprowadzonej kontroli geometrii ramy pojazdu oraz weryfikacji numeru VIN w serwisie stwierdzono istnienie następujących wad pojazdu: parametry geometrii ramy odbiegały od wartości prawidłowych – wartości zmierzone wykazywały ponad normy eksploatacyjne, a ponadto weryfikacja numeru VIN wykazała, że fabryczny model pojazdu to Y. (...) koloru błękitnego. Powód natomiast miał zamiar dokonać zakupu wyłącznie modelu motocykla

marki Y. (...), odkładając od kilku lat oszczędności w tym celu. Oferta pozwanej bardzo go zainteresowała ze względu na podane wówczas przez sprzedającą parametry motocykla, informację o bezwypadkowości, niskim przebiegu, dodatkowym wyposażeniu w postaci zamontowanego sportowego układu wydechowego.

Dowód:

faktura VAT z dnia 08.11.2013 r. k.6,

opinia serwisu motocyklowego k.5,

Zeznania M. C. (2) k. 79'-81'

Powód pismem 9.11.2013 r. oświadczył o odstąpieniu od zawartej umowy wskazując jako podstawę odstąpienia art. 560 k.c., powołując się przy tym na wady fizyczne w postaci skrzywienia ramy pojazdu świadczące o wypadkowej przeszłości pojazdu oraz niezgodności modelu deklarowanego w umowie z modelem rzeczywistym, świadczących o nieautoryzowanych zmianach oraz wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni sumy 10.300 zł stanowiącej cenę zakupu motocykla. Ponadto, M. C. (1) domagał się zapłaty kwoty 121,50 zł stanowiącej koszt rejestracji pojazdu oraz kwotę 300 zł tytułem zwrotu kwoty wykonania pomiaru geometrii ramy. Pozwana do dnia wytoczenia powództwa nie zadośćuczyniła temu wezwaniu. Powód nadal jest w posiadaniu pojazdu, który znajduje się we W. w (...). Powód od momentu zbadania pojazdu i ujawnienia wad nie użytkował motoru.

Dowód:

oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 09.11.2013 r. k.10,

wezwanie do zwrócenia zapłaconej ceny z dnia 13.12.2013r. k.12 wraz z dowodem nadania k.13,

zeznania pozwanej B. E. k.85-85'

W dacie zakupu motocykl posiadał nieoryginalny lakier tj. czarny, zamiast fabrycznie niebieskiego oraz nie posiadał oryginalnej owiewki przedniej, a także posiadał inny numer vin. Na podstawie numeru VIN według danych producenta sprzedawany motocykl to: Y., model (...)(...), rocznik modelowy 2006, kolor (...)B. (...).

Motor posiada następujące wady:

- powłoka lakiernicza zbiornika paliwa posiada wartości w zakresie 230-1570 przewyższającą wartości fabryczne,
- skrzywiona rama, kąt główki ramy uległ zmniejszeniu, a sama główka podniesieniu,
- zmniejszenie odległości między główką ramy a sworzniem wahacza tylnego świadczące o powypadkowej lub pokolizyjnej przeszłości motocykla,
- ułamane prawe gniazdo mocowania silnika do ramy i krzywa śruba,
- wykrzywiona chłodnica,
- nieoryginalne śruby mocowania chłodnicy,
- połamana plastikowa półka akumulatora,
- brak śrub airboxa,
- powykrzywiane szpilki łączące silnik z wydechem,
- krzywa oś przednia,

- połamany plastik za siedzeniem,
- wygięte i przesunięte mocowania baku przy siedzeniu,
- widoczne miejsce pęknięcia szpachli, po lewej stronie ramy na wysokości znaczka na baku motocykla, malowanie ramy po obydwu stronach.

Ponadto rama posiada wiele zarysowań oraz występują uszkodzenia materiałowe ramy dodatkowej w miejscach przykręcania śrub. Demontaż owiewki przedniej spowodował, że w motocyklu została zamontowana inna lampa oraz inne kierunkowskazy jak i instalacja elektryczna. Motocykl musi w swoim wyposażeniu fabrycznym posiadać owiewkę przednią, stanowiąc wyposażenie zgodne z tym jak został wyprodukowany. Naprawa wymienionych uszkodzeń wynosi 15 585,07 zł, koszt przywrócenia stanu technicznego motocykla przy zachowaniu technologii producenta i zapewnienia bezpiecznego użytkowania stanowi koszt wynoszący wraz z naprawą 26 481,68 zł. Użytkowanie motocykla z powodu uszkodzeń nie jest możliwe.

Dowód:

opinia biegłego sądowego M. D. k.115-147,

opinii serwisu motocyklowego k.5,

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części co do kwoty 10.300 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania stron, przesłuchiwanych w sprawie świadków: T. E., M. W., P. S., dokumentacji złożonej przez uczestników procesu, których treść nie była kwestionowana.

Sąd uwzględnił zeznania wymienionych świadków w części, w której umożliwiły poczynienie ustaleń dotyczących czynności zakupu pojazdu, przebiegu spotkań. W pozostałej części okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Pozwani twierdzili, że powód nie był zainteresowany tak szczegółowymi oględzinami pojazdu, jak nawet nie podjął wykonania jazdy próbnej, co jednak powód w swoich wyjaśnieniach szczegółowo i przekonująco uzasadnił.

Poza sporem było, że w dniu 10.10.2013 r. powód dokonał zakupu od pozwanej motocykla za cenę 10.300 zł. Przedmiotem sprzedaży był pojazd: motocykl marki Y. (...)o nr rej. (...).

Mając na uwadze przedstawione w sprawie stanowiska stron, w tym przede wszystkim wniosek powoda, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Zgodnie z treścią art. 535 kc, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zgodnie natomiast z art. 556 § 1 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne). W myśl art. 557 § 1 kc, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, przy czym sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc).

Z kolei art. 560 § 1 kc stanowi (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy i złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu umowy), że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Zgodnie z § 2 tego przepisu, jeżeli kupujący odstępuje

od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu wad fizycznych rzeczy istnieje również w razie sprzedaży rzeczy używanych (wyrok SN z dnia 19 listopada 1973 r., II CR 512/73; uchwała SN z dnia 21 marca 1977 r., III CZP 11/77; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1981 r., III CRN 31/81). Za wadę fizyczną rzeczy nie można jednak postrzegać normalnego zużycia rzeczy, przy czym za normalne zużycie należy uważać takie, które wynika z użytkowania rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem.

Ciężar udowodnienia okoliczności, o których mowa w powołanym przepisie, spoczywał na powodzie (art. 6 kc). Rzeczą powoda było zatem wykazanie, że zakupiony motocykl w chwili wydania miał wady fizyczne, zmniejszające jego wartość, co w ocenie sądu nastąpiło.

Na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej oraz wniosków własnych Sąd przyjął, że motor już w chwili wydania miał wady fizyczne opisane powyżej. Za takim stanowiskiem sądu przemawia przede wszystkim okoliczność, że w chwili zakupu pojazd posiadał nieoryginalny lakier tj. czarny, zamiast fabrycznie niebieskiego oraz nie posiadał oryginalnej owiewki przedniej, a także posiadał inny nr vin. Pozwany nie wyjaśnił przyczyn, z powodu których doszło do zmiany powłoki lakierniczej, co uzasadnia twierdzenie, że już przed sprzedażą motocykl uległ uszkodzeniu. Bez znaczenia jest przy tym fakt, czy motocykl został uszkodzony w trakcie użytkowania go przez poprzedniego właściciela, czy też został uszkodzony przez właściciela we Francji, a następnie w sposób prowizoryczny naprawiony i odsprzedany. Motocykl w dacie sprzedaży nosił znamiona napraw, lakierowania i demontażu owiewki przedniej. W sposób jednoznaczny stwierdzić też należy, że motocykl wystawiony na aukcji internetowej, a następnie zakupiony przez powoda posiada inne oznaczenia modelowe oraz inny kolor niż te na jakie wskazywały by dane producenta motocykla. Motocykl posiadał inne cechy techniczne niż te, o których zapewniała pozwana w ofercie sprzedaży, a ponadto – wbrew treści oferty - nie był bezwypadkowy. W treści opinii, sporządzonej w oparciu o akta sprawy i oględziny motocykla biegły w sposób nie budzący wątpliwości stwierdził, iż w dacie zakupu motocykla nie było możliwe ustalenie stanu uszkodzeń fizycznych przedmiotowego motocykla przez samego powoda. Powód, jak przyznał nie miał doświadczenia w ocenie sprawności pojazdu, a ponadto tak z treści ogłoszenia jak i zapewnień strony pozwanej wynikało jednoznacznie, że motocykl był sprawny i bezwypadkowy. Stan motocykla jest tego rodzaju, że nie pozwala na bezpieczną jazdę i powinien być do czasu naprawy wycofany z ruchu. Stan techniczny motocykla nie był zgodny w dacie sprzedaży z opisem zawartym w umowie sprzedaży, gdyż był motocyklem powypadkowym lub co najmniej po kolizyjnym. O powyższym świadczą następujące usterki: skrzywiona rama, ułamane prawe mocowanie silnika do ramy i krzywa śruba, wykrzywiona chłodnica, nieoryginalne śruby mocowania chłodnicy, połamana plastikowa półka akumulatora, brak śrub airboxa, powykrzywiane szpilki łączące silnik z wydechem, krzywa oś przednia, połamany plastik za siedzeniem, wygięte i przesunięte mocowania baku przy siedzeniu, ponadto po lewej stronie ramy na wysokości znaczka na baku motocykl ma widoczne miejsce pęknięcia szpachli, a rama była malowana po obu stronach. Rama posiada wiele zarysowań oraz uszkodzenia materiałowe ramy dodatkowej w miejscach przykręcania śrub, co świadczy o wcześniejszym demontażu tych elementów. Pomiar powłoki lakierniczej zbiornika paliwa wykazały wartości znacznie odbiegające w trzech punktach od wartości fabrycznych i tolerancyjnych, przyjęte przez producenta motocykla za dopuszczalne. Motocykl miał zdemontowaną owiewkę przednią, podczas gdy element ten jest bezwzględnym wyposażeniem zgodnym z tym jak został wyprodukowany pojazd. Demontaż takiego elementu wymusił zamontowanie innej lampy oraz innych kierunkowskazów jako i instalacji elektrycznej. Odchylenia pomiarowe ramy wykazane podczas badania motocykla wpłynęły na jego niewłaściwą stabilność podczas jazdy, a co za tym idzie stworzyły zagrożenie dla użytkownika tego motocykla. Wskazać należy, że rama jest zasadniczym elementem konstrukcyjnym motocykla, zapewniającym odpowiednią sztywność jednoślada, dzięki czemu zwiększa się bezpieczeństwo i komfort jazdy. Każda ingerencja w ramę czy też jej naprawa niezgodna z zaleceniami producenta wpływa na stabilność motocykla i zwiększa ryzyko utraty kontroli nad motorem, a co za tym idzie naraża użytkownika na uszczerbek na zdrowiu.

W przedmiotowej sprawie nie będzie miał zatem zastosowania art. 563 § 1 kc, w myśl którego kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od

jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3).

Powołany przepis pozostaje bowiem w związku z art. 564 kc, w myśl którego, w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. Poza tym powód dochował wskazanych aktów staranności.

Pozwana nie tylko w treści oferty zamieściła informację o bezwypadkowości motocykla, ale również zapewniła takie powód uzyskał podczas spotkania z synem pozwanej. W okolicznościach sprawy nie jest dopuszczalne przerzucenie odpowiedzialności za wady towaru na powoda tylko dlatego, że powód jako kupujący w chwili jego zakupu nie dokonał sprawdzenia danych technicznych pojazdu w autoryzowanym serwisie. Zapewnienie sprzedawcy co do istnienia określonych właściwości rzeczy może mieć różnorakie źródło. W szczególności sprzedawca może sformułować określone zapewnienia w samej umowie zawartej z kupującym, w informacjach, czy to ustnych, czy to pisemnych udzielanych kupującemu przed zawarciem umowy, które to informacje mają na celu skłonienie kupującego do wejścia w stosunek zobowiązaniowy, czy wreszcie w sposób dorozumiany, który może polegać na tym, że sprzedawca milcząco przytakuje wyrażanym przez kupującego oczekiwaniom wobec nabywanej rzeczy

Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł - przy dołożeniu należytej staranności - wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. W art. 354 k.c. mieści się również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy (wyrok SA w Poznaniu z 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94, Orzecznictwo Sądów w sprawach (...) 1994, nr 8, poz. 139). Bez znaczenia są więc te postanowienia treści umowy, w których kupujący deklaruje jedynie, że zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu. Oznaczają one tylko i wyłącznie tyle, że kupujący zapoznał się ze stanem technicznym w zakresie w jakim został o nim poinformowany i w zakresie w jakim sam zbadał pojazd. Brak wiedzy pozwanej co do stanu technicznego pojazdu nie zwalnia zatem jej samej od odpowiedzialności jako rzetelnego kontrahenta. Pozwana pomimo, że motor był używany i został sprowadzony z zagranicy, przedstawiła go jako pojazd bezwypadkowy, o czym powód nie miał świadomości. Nawet jeśli uznać za prawdziwe twierdzenia pozwanej, że jej syn użytkował pojazd bezwypadkowo to na niej samej także spoczywał obowiązek sprawdzenia pojazdu przed kupnem. Ujawnione w toku przedmiotowego postępowania wady motocykla nie były tego rodzaju, że nie sposób ich było ustalić przez samą sprzedającą. Należy raz jeszcze podkreślić, że pozwana przedstawiła do sprzedaży rzecz, która według danych technicznych producenta jest inna od oferowanej. Powód wskazał jednoznacznie, że był zainteresowany kupnem wyłącznie motocykla Y. (...)i taki model do sprzedaży pozwana przedstawiła w ofercie, podczas gdy kupiony przez M. C. (1)od pozwanej motocykl to de facto model (...)(...). Powód argumentował, że nie jest doświadczonym kierowcą, natomiast treść oferty była tak wiarygodna, a przebieg rozmów z synem pozwanej przekonywujący, że powód dokonał wyboru propozycji kupna pojazdu od pozwanej. Obowiązujące przepisy prawa nie nakładają na kupującego obowiązku zbadania nabytej rzeczy, a skoro jest to wyłącznie uprawnienie nabywcy, to nie wykonanie czynności w dacie zakupu pojazdu nie może wywoływać żadnych niekorzystnych dla niego skutków.

Sąd nie dał także wiary oświadczeniu pozwanej, że nie знаła ona wcześniej wad pojazdu i nie zostały one ujawnione przez syna podczas korzystania z pojazdu. W trakcie zeznań T. E. przedstawiał siebie w kontekście kierowcy posiadającego doświadczenie w jeździe motorami, pokonującego znaczne trasy i poruszającego się po torach motocyklowych, nie stwierdził przy tym, by pojazd posiadał usterki. Takie stwierdzenie uznać należy za wątpliwe, skoro powód, który przyznał, że jest kierowcą niedoświadczonym, już po pierwszej intensywniejszej eksploatacji pojazdu ujawnił niestabilność pojazdu, potwierdzoną następnie przez autoryzowany serwis Y. oraz biegłego sądowego.

Rzecz bowiem w tym, że rozróżnienie pomiędzy zatajeniem wady, a niepoinformowaniem kupującego o wadzie wobec braku wiedzy o niej nie ma w sprawie istotnego znaczenia, albowiem co do zasady odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter absolutny tzn. odpowiada też za te wady, o których sam nie wiedział. Pozwana przyznała, że nie sprawdzała w trakcie zakupu motoru jego parametrów i nawet nie ma wiedzy w jaki sposób podlegają sprawdzeniu. Swoją wiedzę opierała wyłącznie na informacjach przekazywanych przez syna.

Okoliczności te, nie zwalniają pozwanej od odpowiedzialności. Absolutny charakter oznacza, iż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie

W sprawie nie będzie miał zastosowania także art. 559 kc, stanowiący, że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Na podstawie opinii biegłego oraz wniosków, jakie należało wyprowadzić z jej treści Sąd ustalił, że wszystkie wady, stwierdzone przez biegłego, powstały przed zakupem. Świadczyły o tym przede wszystkim nieoryginalny lakier w chwili zakupu oraz brak oryginalnej owiewki przedniej, co oznaczało, iż sprzedano wizualnie inny motocykl, niż oferowano i niż wynikałoby to z numeru VIN po jego rozkodowaniu. Motocykl znajdujący się na aukcji internetowej a następnie zakupiony przez powoda posiada inne oznaczenia modelowe i inny kolor niż ten oznaczony przez producenta.

Biegły stosownie do założeń opinii, ocenił stan techniczny pojazdu na dzień zakupu, a więc powołany przepis art. 559 kc, pozwalający na zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności także nie miał tu zastosowania. Pozwana nie przedstawiła w myśl art. 6 k.c. dowodów przeciwstawnych pozwalających na zwolnienie jej z odpowiedzialności. W szczególności nie wykazała, że to po wydaniu rzeczy powodowi doszło do powstania opisanych usterek i wad. Wady te nie miały więc charakteru eksploatacyjnego. Istniejące w chwili sprzedaży defekty pojazdu: inny model czy kolor motocykla dyskwalifikują podnoszone przez pozwaną zarzuty takie jak powoływanie się na bezkolizyjną jazdę sprzedanym motorem przez jej syna. Podniesiony przez pozwaną i ten argument, że motocykl poddany został przeglądowi technicznemu nie zwalnia jej od odpowiedzialności. Wykazane uszkodzenia wyłączają z dalszej eksploatacji pojazd zmniejszając jego wartość praktycznie do zera lub do wartości sprzedaży jego sprawnych elementów na rynku wtórnym. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, iż wykonane wcześniej naprawy nie były wykonane zgodnie z technologią producenta i spowodowały zagrożenie eksploatacji tego motocykla jak i jego właściciela oraz osób trzecich. Uszkodzenia motoru są poważne i zagrażają bezpieczne użytkowanie motocykla. Uszkodzenie w szczególności ramy motoru wpływa na brak stabilności pojazdu, zwiększa ryzyko utraty kontroli nad motorem, a co za tym idzie naraża użytkownika na uszczerbek na zdrowiu, nawet utratę życia. Nie stanowią więc normalnych, typowych i oczekiwanych przez kupującego następstw użytkowania motocykla przez poprzedniego właściciela, dopuszczalnych do przyjęcia w procesie zakupu pojazdu. Niewątpliwie też są wadami istotnymi skoro po pierwsze dotyczą zmiany modelu sprzedawanego pojazdu jak też wyłączają pojazd z ruchu z tego powodu, że zagrażają życiu użytkownika.

W tych okolicznościach sprawy Sąd uznał, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było uzasadnione, a ponadto zostało złożone w przepisany terminie i doręczone skutecznie drugiej stronie, pozwana nie zakwestionowała złożonego oświadczenia. W tym stanie rzeczy powództwo należało uwzględnić w przeważającej mierze tj. w zakresie żądania zapłaty (zwrotu) ceny nabycia wadliwego motoru kupionego za cenę 10.300 zł. Pozostała bowiem część roszczenia o zapłatę kwoty 422 zł (w tym zakresie powództwo zostało oddalone) obejmuje koszt rejestracji pojazdu oraz oddanie go do autoryzowanego serwisu, które nie wchodzi w skład roszczenia opartego na treści powołanych norm prawa tj. zwrotu ceny uiszczonej przez powoda. Ponadto powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego poniesienie przez niego wydatku w kwocie 122zł.

Orzeczenie o odsetkach uzasadnia treść art. 481 k.c. Datę początkową odsetek sąd ustalił w oparciu o art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem powoda..

Zobowiązanie powoda M. C. (1) do wydania pozwanej B. E. motocykla marki Y. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze VIN (...) wynika z treści § 2 art. 560 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 k.p.c. Pozwana jako przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów procesu: 600 zł uiszczonych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego i 2400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika .

Orzeczenie wydane w pkt. 4 wynika z treści art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód zwolniony został z obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 537 zł, a ponadto, nie zostały w całości pokryte koszty opinii biegłego w wysokości 2745 zł, które obciążają pozwaną z racji przegrania procesu.